

Joanna Lubecka

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera

MIĘDZY STRACHEM A FASCYNACJĄ. NIEMIECKA RUSOFOBIA I RUSOFILSTWO — PRÓBA ANALIZY PRZYCZYN

Bez barbarzyńców — cóż poczniemy teraz? Ci ludzie byli jakimś rozwiązaniem¹.

Posiadanie wroga jest ważne nie tylko w procesie określenia naszej tożsamości, ale również dla zapewnienia sobie przeszkody, wobec której moglibyśmy utrwalić nasz system wartości i w konfrontacji z nią pokazać, ile jesteśmy warci. Dlatego gdy wroga nie ma, koniecznie trzeba go stworzyć².

Zadaniem historii jest rekonstrukcja przeszłości. Ten oczywisty cel historyk realizuje za pomocą opisu, w którym filtrowanie wydarzeń i deformacja następuje nieintencjonalnie, lecz wynika z samego faktu użycia systemu pojęciowego i języka, który sam w sobie też jest zmienny w czasie³. Opis jest tym, co pozostaje nam po faktycznych wydarzeniach. Obiektywna rzeczywistość sprzed wieków daje się poznać kolejnym pokoleniom jedynie dzięki narracji świadków, kronikarzy, historyków. Z założenia będą to opisy subiektywne, nacechowane własnymi przeżyciami i poglądami autorów, modą i stylem epoki, w której pisali. Wybitny niemiecki historyk, znawca i badacz semantyki historycznej Reinhard Koselleck, pisał: „istnieje zawsze przemożna różnica między dziejącymi się dziejami a ich językowym umożliwieniem”⁴. I dalej: „wszystkiego bowiem, co wydarzyło się poza

¹ K. Kawafis: *Wiersze zebrane*. Przełożył i opracował Z. Kubiak. Warszawa: Res Publica & Re Print 1992, s. 23.

² U. Eco: *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*. Przeł. A. Gołębiowska i T. Kwiecień. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2011, s. 11.

³ Szerzej o tym zjawisku: R. Koselleck: *Semantyka historyczna*. Wybór i oprac. H. Orłowski, przeł. W. Kunicki. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2001; M. Halbwachs: *Spoleczne ramy pamięci*. Przeł. M. Król. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.

⁴ R. Koselleck: *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*. Przeł. J. Merecki, W. Kunicki. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa 2009, s. 12.

moim własnym doświadczeniem, doświadczam już tylko za pośrednictwem mowy lub pisma”⁵. To właśnie „mowa i pismo” konstruuje naszą (kolejnych pokoleń) wizję historii, „wytwarza pamięć”, jak mówili starożytni Grecy. „Mówienie i pisanie nadaje trwałość temu, co nie pozostawia po sobie śladu i jest ulotne”⁶. Jak podkreśla jednak Hannah Arendt w eseju dotyczącym koncepcji historii: „jest ona [historia — J.L.] selekcją z potencjalnie nieograniczonego obszaru przeszłych, przeżytych biernie lub czynnie historii”⁷.

Stereotypy, owe niezwykle trwałe, „stężałe” obrazy, kształtują się i funkcjonują przede wszystkim w pamięci zbiorowej, a ta z kolei nie polega na mechanicznej zdolności rejestrowania obserwowanych zjawisk, lecz na rekonstruowaniu przeszłości przez pamiętający podmiot. Możliwe jest to dzięki temu, że podmiot jest członkiem wspólnoty, która dostarcza mu pewnych ram, w których umieszcza zapamiętane fakty⁸.

Fobia i fascynacja to dwie strony stosunku Niemców do Rosjan. Nie jest to obraz niespójny, gdyż oba te nurty od XIX wieku istniały równolegle, co więcej, fascynacja Rosją zawsze odnosiła się do niektórych tylko aspektów „duszy rosyjskiej”. Rosyjska nieobliczalność, potęga i rosyjski „motłoch” budziły zawsze obawę w mieszczańskich i ustatkowanych Niemcach.

Obraz Rosjan w oczach Niemców był kształtowany przez przekazy podróżników, pierwszych dyplomatów, którzy w swoich pismach przekazali bardzo plastyczny i równocześnie jednoznacznie pejoratywny obraz mieszkańców Rosji⁹. Nadane Rosjanom w pierwszych opisach i traktatach określenia barbarzyńca, kałmuk, Hun dominowały do początku XIX wieku, kiedy to pojawiła się po raz pierwszy w Prusach silna opcja prorosyjska, zafascynowana potęgą Rosji. Trend ten zostanie wzmocniony w zjednoczonych Niemczech przez fascynację rosyjską sztuką, a szczególnie literaturą. Podkreślić jednak należy, że to zauroczenie Rosją nie wyparło silnych w społeczeństwie niemieckim rosyjskich fobii — dla większości Niemców Rosjanin nadal był barbarzyńcą. Rewolucja rosyjska, bolszewizm i II wojna światowa

⁵ Tamże, s. 15.

⁶ H. Arendt: *Koncepcja historii: starożytna i nowożytna*. W: *Pomiędzy czasem minionym a przyszłym: osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Przeł. M. Godyń, W. Madej. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2011, s. 77

⁷ Tamże, s. 78.

⁸ J. Assmann: *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*. München: C.H. Beck 1999; zob. również: A. Assmann: *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*. München: C.H. Beck 2006; M. Halbwachs: *Das kollektive Gedächtnis*. Frankfurt/M: Fischer Verlag 1991.

⁹ Nie chodziło tylko o Rosjan, choć kategorie narodowościowe są w tym obrazie niejednoznaczne i raczej stosowane dość swobodnie. Rosjanie to Kałmucy, Kozacy, ale określenia te w tekstach nie mają na celu specyfikacji etnicznej czy narodowościowej, lecz funkcjonują jako negatywne określenia pewnych cech: dzikości, nieobliczalności, często okrucieństwa.

przypomną Niemcom, że Rosjanin to prymitywny morderca i gwałcieciel, co Rosjanie wręcz empirycznie udowodnią, wkraczając do Niemiec w 1945 r. Wtedy znowu zaczął dominować obraz negatywny, bardzo uproszczony, wręcz stereotypowy, a nielicznym niemieckim rusofilom trudno było znaleźć argumenty, aby przekonać rodaków do bardziej racjonalnej oceny. Rewolucja 1968 roku i okres odprężenia w latach 70. ponownie otworzyły furtkę literaturze i sztuce rosyjskiej w Niemczech, dotyczyło to szczególnie elit intelektualnych, skupionych wokół ośrodków naukowych, a przede wszystkim uniwersytetów. Objęcie władzy przez Gorbaczowa w Związku Sowieckim i jego zgoda na zjednoczenie Niemiec wywołało tam istną falę rusofilstwa. Późniejsze interwencje rosyjskie na Litwie i w Gruzji nieco ostudziły ten zapał, ale współczesnych Niemców nadal fascynuje Rosja, co więcej, wierzą oni, że są w stanie ucywilizować ją politycznie.

Moskwicini ze scytyjskiego kraju

Już w XII i XIII wieku w kronikach niemieckich i w pieśniach minnesingerów pojawiają się pierwsze wzmianki na temat mieszkańców mitycznej Rosji. Pojęcia: Russland, Riusze, Reussen, podobnie jak w późniejszych wiekach, nie zawsze mają konotację geograficzną, lecz raczej są synonimami dzikości, barbarzyństwa i pogaństwa¹⁰. Żyjący w drugiej połowie XVI wieku profesor poezji i historii Philips Nicodemus Frischlin, opisując poselstwo z Moskwy, które przybyło do Regensburga, stwierdził: „Moskwicini ze scytyjskiego kraju. Zgromadzenie dzikie i straszniejsze od Turków. Ponurzy ludzie, ponure spojrzania”¹¹.

Pierwszym znaczącym dziełem w języku niemieckim dotyczącym w całości Rosji była relacja cesarskiego posła Sigismunda von Herbersteina z połowy XVI wieku *Rerum Moscoviticarum Commentarii*, w którym autor najczęściej określa mieszkańców Rosji jako dzikich, leniwych, nadużywających alkoholu¹². Dzieło to stało się inspiracją dla wielu pisarzy, poetów, którzy bezrefleksyjnie powtarzali opisy i określenia Herbersteina, skutecznie budując obraz Rosji jako dzikiego kraju. Mogłoby się wydawać, że okres rządów cara Piotra Wielkiego, nastawionego bardzo proeuropejsko,

¹⁰ W. Burgdorf: „Unmenschen“ im Zeitalter der „Aufklärung“. Die Bedeutung von Archenholz „Geschichte des Siebenjährigen Krieges“ für das Bild vom russischen Menschen in Deutschland. Cyfrowa Biblioteka Goethe-Universität: Frankfurt/M 2008 <http://www.goethezeitportal.de/fileadmin/PDF/db/wiss/epoche/burgdorf_unmenschen.pdf> (11.07.2012).

¹¹ A. Wolff-Powęska: *Nienawidzę, podziwiam, boję się*. „Gazeta Wyborcza” 17.07.2011.

¹² S. von Herberstein: *Rerum Moscoviticarum Commentarii*. Wiedeń 1567 (pierwsze wydanie Bazylea 1556). Monachium: Osteuropa-Institut München 2007, s. 269, 382 i in. Całość dzieła dostępna w wersji cyfrowej na stronach instytutu.

prozachodnio zmienił negatywny obraz Rosjan w Europie. Stereotypów utrwalonych przez wieki przy braku rzetelnej i powszechnej wiedzy nie zmienił jednak czas panowania jednego cara. Co więcej, po śmierci Piotra I w Europie zaczęła krążyć informacja o jego domniemanym testamencie politycznym, w którym miał on rzekomo nakazać swoim spadkobiercom podbój Europy. Mimo że już pod koniec lat 20. XIX wieku udowodniono, iż testament jest fałszyfikatem, jego legenda pozostała żywa, co więcej, wykorzystywana była jako narzędzie polityki antyrosyjskiej w okresie napoleońskim, w wojnie krymskiej, a nawet przed I wojną światową¹³. W Niemczech rzekomy testament stał się szybko bestsellerem, cytowano szczególnie akapity dotyczące ogólnych celów Rosji i samych Niemiec:

1. Naród rosyjski utrzymywany być winien w stanie ciągłej gotowości do wojny, aby w każdej chwili mógł wyzyskać korzystny pokój przez wojnę, a w pokoju tym mógł się przygotowywać na przyszłe wojny w interesie powiększenia państwa [...]. 6. Żon dla książąt panujących rosyjskich szukać należy przede wszystkim w Niemczech, aby tam zyskać coraz większe wpływy¹⁴.

Pierwsze bezpośrednie zetknięcie się mieszkańców Niemiec — a dokładnie Prus — z Rosjanami nastąpiło w okresie wojny siedmioletniej (1756–1763). Stacjonowanie lub przemarsz wojsk rosyjskich przez terytoria Śląska i Prus były dla mieszkańców tych ziem prawdziwym koszmarem i znowu na wiele dziesięcioleci wzmocniły obraz Rosjanina jako okrutnego barbarzyńcy. Trzeba obiektywnie przyznać, że o wielu narodach biorących udział w wojnie siedmioletniej pisano w Prusach negatywnie, ale jedynie Rosjan demonizowano, używając biblijnego toposu walki dobra ze złem (Rosjanie to szarańcza, antychryści, wysłańcy szatana), ale również pisząc *explicite*, że Rosjanie przybyli walczyć z protestancką religią Zachodu. Z tego okresu na uwagę zasługują teksty dwóch autorów, w których opisy zachowania rosyjskich wojsk do złudzenia przypominają niemieckie opisy z 1945 roku, gdy Armia Czerwona wkraczała do Niemiec. Autorem pierwszych tekstów jest pastor polowy Adolph Dietrich Ortmann, który pozo-

¹³ Autorem „testamentu” był prawdopodobnie Polak gen. Michał Sokolnicki, który napisał go pod koniec XVIII wieku, a w czasie kampanii napoleońskiej na Rosję w 1812 r. pokazał go Napoleonowi. Ten nakazał go wydać i wykorzystywał w celach propagandowych. Podobno sam Napoleon często powtarzał: „Poskrob Rosjanina a znajdziesz Tatara” — W. Burgdorf: „*Unmenschen*”..., s. 3.

¹⁴ *Das politische Testament Peters des Grossen*. Berlin: Verlag von Wilhelm Schultze 1870 <<http://edocs.ub.uni-frankfurt.de/volltexte/2008/10069/pdf/A000001279.pdf>> (12.07.2012), s. 7–8; domniemany testament został również wydany w innych językach, w tym również po polsku: H. Derdowski (wydał i wydrukował), *Testament Piotra Wielkiego czyli zamiary Moskali zawojowania całego świata*. Książka zdigitalizowana i w całości dostępna w Cyfrowej Bibliotece Jagiellońskiej.

stawił po sobie zbiór kazań i rozmyślań teologicznych — pewna ich część datowana jest na okres wojny siedmioletniej. Kazanie z okazji zwycięstwa w bitwie pod Sarbinowem (Zorndorf) zawiera wstrząsająco realistyczne, naturalistyczne opisy bezwzględnych mordów na kobietach i dzieciach¹⁵. Jeden z listów patriotycznych pastora, zatytułowany *Refleksje nad barbarzyństwami popełnionymi przez Rosjan w Prusach i na Pomorzu*, napisany jest w konwencji apokaliptycznej: dzicy barbarzyńcy, piekielne, bydłące istoty (*Höllen-Weisen, viehisch*) występują przeciwko pierwszym chrześcijanom, męczennikom¹⁶. Rosjanie to „wściekłe bestie” (*rasende Bestien*), potwory (*Unmenschen, Ungeheuer*), diabły, które „po powrocie do swojego kraju, z powrotem wejda do jaskiń” (*wieder nach den Höhlen in ihrem Vaterlande kommen, woraus sie hervor gestürmt haben*)¹⁷. Ortmann zastanawia się, gdzie leży przyczyna takiej wściekłości i odpowiada: źródłem jest brak poznania prawdziwego i żywego Boga, który spowodował zdziczenie tych ludzi, oraz to, że stali się wilkami bez uczuć. Po czym podsumowuje: „właśnie z tego powodu Hotentot jest Hotentotem, a kanibal kanibalem” (*Eben aus diesem Grunde ist der Hottentot ein Hottentot, der Cannibale ein Cannibale*)¹⁸. Użycie określenia „kanibal” nie było jedynie metaforą. Johann Wilhelm Gleim, kanonik Halberstadt, pisze w pewnym liście do przyjaciela: „czytałem oryginalne pismo archiprezbitra (*Erzpriester*) z Prus, w którym pisze, że widział na własne oczy na polu bitwy pod Grosjagersdorf, Kałmuków [tu Rosjan — J.L.] jedzących surowe ludzkie mięso”¹⁹.

Obok twórczości charyzmatycznego kaznodziei Ortmanna na uwagę zasługuje również dzieło kapitana armii pruskiej w czasie wojny siedmioletniej Johanna Wilhelma von Archenholza. Choć trudno w to uwierzyć, jego książka *Historia wojny siedmioletniej w Niemczech od 1756 do 1763*,

¹⁵ A.D. Ortmann: *Sieges-Predigt wegen der Schlacht bey Zorndorf*. Gehalten in der Kirche zu Belitz. Berlin 1758, s. 1–2. Całość zdigitalizowana i dostępna na Google books.

¹⁶ A.D. Ortmann: *Betrachtungen über die von den Russen verübten Barbareien in Preußen und Pommern*. W: tegoż: *Patriotische Briefe zur Vermahnung und zum Troste bey dem jetzigen Kriege*. Berlin–Poczdami 1759, list osiemnasty, s. 286–331. Całość zdigitalizowana i dostępna na Google books; Ortmann na 45 stronach swojego tekstu pisanego szwabaczą osiem razy używa określenia „barbarzyńcy”/„barbarzyńscy”, dwanaście razy „piekielne istoty”, „diabły”, siedem razy „dzicy”, „bydłące”. Jeden z opisów przedstawia rzeź, jaką Rosjanie zgotowali mieszkańcom wioski: „Ci, którzy szukali ucieczki przed płomieniami w swoich domach, zostali schwytni i wrzuceni do innych płonących domów. Starzy i chorzy, którzy byli za słabi na ucieczkę, dzieci, o których zapomniwały wystraszone matki, stali się żywą ofiarą dla płomieni. [...] W obecności mężów zhańbiono ich żony, córki, dziewczęta”, s. 291.

¹⁷ Tamże, s. 302.

¹⁸ Tamże, s. 296.

¹⁹ C. Schüddenkopf (opr.): *Briefwechsel zwischen Gleim und Ramle*. Tübingen: Litterarischer Verein in Stuttgart 1907, s. 358. Książka zdigitalizowana i dostępna w archiwum internetowym <<http://archive.org>>.

wydana w 1791 stała się absolutnym bestsellerem „zarówno w bibliotekach, jak i w toaletach”²⁰. W angielskich szkołach wykorzystywano ją jako lekturę na zajęciach języka niemieckiego, a w niemieckich szkołach była czytana jako lektura do tematu wojny siedmioletniej aż do 1945 r.²¹ Obraz „okupacji” rosyjskiej na ziemiach niemieckich jest przerażający: Rosjanie zachowywali się w sposób, jakiego „Europa nie przeżyła od czasu Hunów. Potwory mordowały i okaleczały nieuzbrojonych ludzi z szatańską żądzą. Wieszali ich na drzewach, obcinali nosy i uszy, innym rozcinali piersi (brzuchy) i wyrywali serca”²². W opisach najczęściej pojawiają się słowa *Mord* (morderstwo), *Raub* (rabunek), *Verstümmelung* (okaleczenie), *Brand* (pożar, pożoga) i gwałt, stosowanie do języka epoki nazwany przez Archenholza „zhańbieniem płci żeńskiej” (*Schändung des weiblichen Geschlechts*)²³. Motyw gwałtu pojawia się w *Historii wojny...* bardzo często. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że o ile w przypadku innych armii biorących udział w wojnach w XVIII, XIX w. w Europie uważano rabunek i gwałt za nadużycie, samowolę żołnierzy, za którą często karano ich dyscyplinarnie (np. w armii napoleońskiej), o tyle w armii rosyjskiej (a później radzieckiej) uznawano je za oczywisty przywilej armii zwycięskiej. Archenholz pisze również o zbiorowych gwałtach, w wyniku których kobiety traciły życie. Wspomina również o mordowaniu dzieci na oczach rodziców²⁴. *Historia wojny siedmioletniej* wzmocniła w Niemczech niezwykle pejoratywny obraz Rosjanina, demona i barbarzyńcy, który zaspokaja swe zwierzęce popędy (*viehische Ungestüm*) mordując, grabiąc i gwałcąc. Europa Archenholza to Europa oświecona, prowadząca wojny, ale jednak przestrzegająca *ius in bellum*. Na tym tle Rosjanin jawił się, i tak też był opisywany, jako Azjata (Tatar, Hun, potomek Scytów), a w każdym razie nie Europejczyk. Obraz taki dominował nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach Europy Zachodniej, gdzie Rosjanie byli demonizowani podobnie jak w Niemczech, a stereotyp kształtujący się we Francji (szczególnie po kampanii 1812 r.) i w Anglii nie odbiegał od funkcjonującego już w Niemczech²⁵.

Oświecenie obudziło ponownie zainteresowania filozofów „naturą narodów”, odkrywano i analizowano od nowa koncepcje starożytnych, między

²⁰ W. Burgdorf: „*Unmenschen*”..., s. 13.

²¹ Tamże, s. 13.

²² W. von Archenholtz: *Geschichte des siebenjährigen Kriege in Deutschland*. Berlin: Die Haude & Spenersche Verlagsbuchhandlung 1840, s. 95. Książka zdigitalizowana i dostępna w Google Books.

²³ Tamże, s. 97.

²⁴ Tamże, s. 95.

²⁵ Na początku XVII wieku Szkot John Barclay pisał o Rosjanach, że rodzą się jako słudzy, parobkowie (do tego, aby być sługami), są nieufni wobec obcych, skłonni do wojen między sobą, a swoje kobiety traktują jak niewolnice. Patrz: W. Burgdorf: „*Unmenschen*”..., s. 5.

innymi teorię Arystotelesa dotyczącą wpływu klimatu na cechy ludzi i formy rządów. Ludy żyjące w klimacie zimnym miały być — według Arystotelesa — męzne, lecz mało rozumne, przez co ich „życie polityczne” było ubogie. Wątki te kontynuował między innymi Monteskiusz, wykazując wprost proporcjonalną zależność między przyrostem terytorialnym a pogłębianiem się despotyzmu, który uważał za najgorszy z możliwych ustrojów, oparty na strachu i niewolnictwie. Rosja była idealną egzemplifikacją tych koncepcji. Nie należy jednak bagatelizować samego faktu zainteresowania elit intelektualnych Europy Rosją i odejścia od opierania sądów i opinii jedynie na funkcjonujących stereotypach, co zaowocowało nieco bardziej uważną i wielopłaszczyznową analizą tego kraju. Po raz pierwszy pojawił się w „myśleniu o Rosji” motyw niezwykle później popularny, a podkreślający istnienie „prostego, dobrego ludu rosyjskiego”, ewentualnie „dobrego cara batiuszki” lub złego cara-despoty, co uzależnione było od koniunktury w stosunkach rosyjsko-pruskich (później rosyjsko-niemieckich). Takie dualistyczne podejście pozwalało pogodzić fascynację Rosją z równoczesnym strachem przed nią.

Dostojewski zamiast Goethego

W trakcie wojny siedmioletniej miał miejsce tzw. cud domu brandenburskiego, czyli klasyczne odwrócenie sojuszy politycznych. Przyczyną wycofania się Rosji z wojny przeciwko Prusom, a nawet udzielenia im pomocy był w pewnym sensie przypadek. W 1762 r. umarła caryca Elżbieta Pietrowna Romanowa, a na tronie carów zasiadł Piotr III, który w przeciwieństwie do poprzedniczki nienawidził Rosji, a bałwochwalczo uwielbiał Fryderyka II Pruskiego²⁶. Po śmierci Piotra przez ponad 30 lat Rosją rządziła caryca Katarzyna II. W tym czasie w Europie nastąpił czas tzw. monarchów oświeconych, za jakich uważali się zarówno Fryderyk II Hohenzollern, Maria Teresa Habsburg, jak i Katarzyna II. Jednak w okresie jej rządów Rosja nadal pozostawała typową monarchią despotyczną, a polaryzacja społeczna, majątkowa była nieporównywalna z żadnym krajem europejskim. Abstrahując od sytuacji wewnętrznej, Katarzynie udało się

²⁶ Piotr III Romanow, czyli Karl Peter Ulrich von Holstein-Gottorp był synem Anny — córki Piotra Wielkiego i jego drugiej żony Katarzyny I. Urodził się w Kilonii w 1728 r. i dopiero w 1745 r. przybył do Rosji. Tu ożenił się z Zofią Anhalt-Zerbst, czyli Katarzyną II, która przyczyniła się do obalenia Piotra po jego półrocznych rządach, prawdopodobnie też brała bezpośredni udział w zamachu na życie swego męża, który został zamordowany jeszcze w 1762 r., szerzej patrz: L. Bazylow: *Historia Rosji*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich 1985, s. 215–217.

doprowadzić Rosję do rangi potęgi na arenie międzynarodowej. Zarówno Habsburgowie, jak i Hohenzollernowie pruscy musieli się z nią liczyć. Wzajemne kontakty dyplomatyczne stały się częste, a wizyty delegacji rosyjskich na dworze w Berlinie nie budziły już takiej sensacji. Pomimo to stereotyp Rosjanina w powszechnej opinii niemieckiej nie zmienił się zasadniczo. Sam Fryderyk Wielki pisał: „Ktokolwiek po mnie obejmie rządy w Prusach, będzie musiał usilnie zabiegać o utrzymanie przyjaźni z tymi barbarzyńcami”²⁷.

Zbliżenie prusko-rosyjskie dokonywało się w wyniku wydarzeń historycznych (rewolucja francuska, rządy Napoleona Bonaparte, Wiosna Ludów), które uświadamiały obu stronom jak bardzo niebezpieczny dla tych państw była forsowana przez liberałów „suwerenność ludu” i narzędzie, którym lud posługiwał się coraz sprawniej, a więc rewolucja. Zbliżenie to opierało się na pragmatycznym wyrachowaniu politycznym, a nie na wspólnocie wartości. W drugiej połowie XIX wieku, a więc po Wiośnie Ludów wpływy rosyjskie w Prusach opierały się na grupie konserwatywnych junkrów, skupionych przede wszystkim wokół „Gazety Krzyżowej”. Mimo różnic politycznych i ideologicznych (konserwatyści pruscy byli zwolennikami państwa stanowego i ograniczonej władzy monarchy, państwa przenikniętego zasadami religii chrześcijańskiej) przyjaźń do Rosji była dla tego obozu „dogmatem fundamentalnym”. Warto zwrócić uwagę na te elementy fascynacji Rosją, które będą odgrywały zasadniczą rolę w budowaniu pozytywnego obrazu Rosjan aż do rewolucji bolszewickiej. Znaczącą rolę odgrywała wspomniana już niechęć, a nawet nienawiść do wszelkich ruchów rewolucyjnych, w tym aspekcie podkreślano szczególnie rodzaj „braterstwa broni” z 1813 r. oraz antyrewolucyjną i antyliberalną postawę Świętego Przymierza. Rosja stała się personifikacją zdrowego konserwatyzmu, który mógł być źródłem uzdrowienia czy wręcz wybawienia dla innych krajów²⁸. W skrajnej wersji percepcja Rosji przybierała obraz idyllicznego kraju, w którym „panuje największy porządek i powszechna szczęśliwość, naród i rząd tworzą doskonałą jedność, wszystkie stany pałają gorącą miłością ku osobie uwielbianego cesarza. O potędze rosyjskiej żywiono niebotyczne wręcz pojęcie”²⁹. Krytycy zachodniego oświecenia i tzw. zachodniego dekadentyzmu widzieli w Rosji szansę na wybawienie. Wschód widzieli jako „niezużyta”, „niezepsuta” cywilizację. Oczywiście nie całe elity polityczne Prus podzielały ten pogląd. Tzw. kręgi patriotyczne nadal były wrogo nastawione do Rosji, a oficjalną politykę posłuszeństwa i serwilizmu wobec Petersburga uważali za hańbę

²⁷ J. Feldman: *Bismarck a Polska*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1980, s. 177.

²⁸ Tamże, s. 162–163.

²⁹ Tamże, s. 164.

narodową. Książę Adolf von Hohenlohe-Ingelfingen we wspomnieniach komentował zachowanie Rosjan w Berlinie, pisząc: „Każdy ich kaprys musiał być zaspokojony i ostatni rosyjski pacholek od koni nie powinien był znaleźć powodu do skargi. Nic dziwnego, że hołota ta stawała się coraz bardziej harda”³⁰.

W niemieckich karykaturach z lat 1848–1914 autorzy wykorzystywali stereotypowe cechy przypisywane Rosjanom, w związku z tym Rosja przedstawiana była najczęściej w postaci wielkiego, czasem groźnego, a czasem niezdarnego niedźwiedzia³¹. Drugą typową personifikacją Rosji był prosty, często pijany chłop rosyjski (późniejszy Iwan). Karykatury skupiają jak w soczewce stereotypowe wyobrażenia opinii publicznej. Odzwierciedlają rzeczywistość w sposób uproszczony, wykorzystujący najbardziej powszechne skojarzenia.

Czas zjednoczenia Niemiec, a więc czas rządów Bismarcka, odmienił wcześniejsze tendencje prorosyjskie, a elity polityczne hołdowały zdecydowanemu nacjonalizmowi. Tym samym wyraźna była niechęć do Słowian, w tym przede wszystkim do Rosjan, gdyż to oni byli jedynym podmiotem politycznym godnym niemieckiej uwagi. Widoczne było podejście charakterystyczne dla wcześniejszych wieków, a więc poczucie wyższości Germanów nad Rosjanami-Azjatami, którzy nie mają nic wspólnego z kulturą europejską. Równocześnie przedstawiciele niemieckiej elity intelektualnej zachwycali się „rosyjską duszą”, której przejawy dostrzegali szczególnie w dziełach Dostojewskiego i Tołstoja. Thomas Mann uważał, że tylko Rosja może uchronić świat przed skostnieniem i duchową śmiercią³². Po kilku podróżach do Rosji Rainer Maria Rilke pisał, że zanurzenie się w świecie rosyjskiej kultury, literatury i sztuki, doświadczenie głębokiej religijności rosyjskiego ludu i prostych, naturalnych form życia na wsi rosyjskiej daje mu spokój i głębokie poczucie transcendencji³³. Warto podkreślić, że zachwyty rosyjską literaturą, mu-

³⁰ A. von Hohenlohe-Ingelfingen: *Aus meinem Leben*. Berlin: E.S. Mittler und Sohn Hofbuchhandlung 1897, s. 210. Cyt. za J. Feldman: *Bismarck...*, s. 165.

³¹ M. Żakowska: *Bear in the European Salons: Russia in German Caricature, 1848–1914*. W: *Images of the Others in Ethnic Caricatures of Central and Eastern Europe*. Red. D. Dembski, K. Baraniecka-Olszewska. Warszawa: Biblioteka Etnografii Polskiej 2010, s. 338–361.

³² H.J. Gerigk: *Dostojewskijs Wirkung im deutschen Sprachraum. Fragmente eines Überblicks vom Fin de siecle bis heute*. W: D. Dahlmann, W. Potthoff: *Deutschland und Rußland. Aspekte kultureller und wissenschaftlicher Beziehungen im 19. und frühen 20. Jahrhundert*. Opera Slavika. Neue Folge 47. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag 2004, s. 95–126.

³³ *Rilke po polsku*. Red. J. Kulas, M. Golubiewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2009, s. 18.

zyką, baletem, a więc wytworami kultury wysokiej, będzie już stałym elementem fascynacji Rosją i niezależnie od wydarzeń historycznych przetrwa do czasów współczesnych³⁴.

Niezależnie od fascynacji intelektualnych toczyły się rozgrywki polityczne na arenie międzynarodowej. W ostatecznym rozrachunku Rosja i Niemcy stanęły naprzeciw siebie w I wojnie światowej, a do realizacji tego scenariusza niewątpliwie przyczyniły się wcześniejsze poglądy Niemców na Rosję. Od końca XIX wieku rosła popularność tezy o nieuchronnym, nieuniknionym konflikcie między światem słowiańskim i germańskim. Wybitny niemiecki historyk Fritz Fischer w wydanej w 1961 r. książce *Sięganie po władzę nad światem. Cele wojennej polityki cesarskich Niemiec 1914-1918* postawił tezę, że jedną z głównych przyczyn wybuchu I wojny światowej był niemiecki strach przed Rosją³⁵.

W okresie międzywojennym ambiwalentne podejście do Rosji jeszcze bardziej się spolaryzowało. Rewolucja bolszewicka stała się ucieleśnieniem wszystkich negatywnych stereotypów: bolszewik był brudnym, ordynarnym i brutalnym barbarzyńcą. Wybitny, aczkolwiek kontrowersyjny niemiecki historyk Ernst Nolte w swojej książce *Der europäische Bürgerkrieg 1917–1945. Nationalsozialismus und Bolschewismus (Europejska wojna domowa 1917–1945. Nacjonalizm i bolszewizm)* stawia tezę, że niemiecki narodowy socjalizm był reakcją na bolszewizm, co więcej, że Hitler upatrywał historyczną szansę zgniecenia rewolucji rosyjskiej za przyzwoleniem mieszczańskiej Europy, zapewniając równocześnie Niemcom pożądaną przestrzeń życiową³⁶. W tym samym czasie Herman Hesse w artykule z 1920 r. pod tytułem *Spojrzenie w chaos* nazwał Dostojewskiego prorokiem dwudziestego wieku, gdyż jak napisał, w powieści *Bracia Karamazow* zostały opisane wszystkie typy osobowości, które będą charakterystyczne dla dwudziestego wieku³⁷. Fryderyk Nietzsche pisze o Dostojewskim: „jest jedynym psychologiem, od którego się czegoś

³⁴ Warto zwrócić uwagę na ten fenomen, gdyż rzadko zdarza się, aby kultura wysoka, elitarna była tak istotnym elementem kreowania wizerunku kraju. We współczesnych stosunkach międzynarodowych pozytywny obraz kształtowany jest raczej przez kulturę masową (np. Stany Zjednoczone: Hollywood, McDonald, marki popularnych ubrań itd.).

³⁵ F. Fischer: *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/1918*. Düsseldorf: Droste 1961; książka ta odbiła się wielkim echem i wzbudziła publiczną dyskusję w Niemczech (Fischer-Kontroverse), gdyż autor postawił w niej tezę, że Republika Weimarska dążyła do rozpętania I wojny światowej, a narodowy socjalizm miał swoje korzenie w historii Niemiec, a nie tylko w okresie międzywojennym.

³⁶ E. Nolte: *Der europäische Bürgerkrieg 1917–1945. Nationalsozialismus und Bolschewismus*. Berlin: Propyläen Verlag 1987.

³⁷ H. Hesse: *Blick ins Chaos. Drei Aufsätze*, Bern 1921. Cyt. za: J. Spiess: *Poeta i prorok — aktualność Dostojewskiego w naszych czasach*, s. 28 <http://www.heveliusforum.org/Artykuly/Biuletyn2/Biuletyn2_Artykul_Spiess.pdf> (23.06.2012).

nauczyłem³⁸. Austriacki pisarz i poeta Hugo von Hofmannsthal skarżył się w 1921 r., że popularność Dostojewskiego w Niemczech jest tak ogromna, iż niedługo zrzuci on z piedestału samego Goethego³⁹.

Die Russen kommen!

II wojna światowa, którą III Rzesza Niemiecka i Związek Radziecki rozpoczęli jako sojusznicy, a skończyli jako śmiertelni wrogowie, przyniosła Niemcom straszliwe skutki. Po pierwsze mityczny „front wschodni” pochłonął największą liczbę niemieckich ofiar, po drugie przegrana w wojnie była katastrofalnym końcem ideologii, w którą uwierzyła zdecydowana większość Niemców, po trzecie charyzmatyczni przywódcy III Rzeszy opuścili swój naród w chwili klęski i woleli popełnić samobójstwo, a po czwarte rezultatem kapitulacji była okupacja ziem niemieckich przez cztery zwycięskie mocarstwa. Znowu na ziemiach niemieckich stacjonowały wojska „ze wschodu” w postaci armii sowieckiej.

Wspomnienia z czasów wojny oraz z okresu okupacji stały się sposobem na weryfikację wcześniej istniejących stereotypów. Strach przed barbarzyńcami ze wschodu wzmocniony propagandą antybolszewicką spowodował, że w 1945 r. wraz z wkroczeniem armii sowieckiej Niemcy spodziewali się najgorszego. Wydarzenia lat 1945–1946 pokazały, że te obawy okazały się w zasadniczej części uzasadnione. Armia Czerwona wkroczyła do Niemiec nie tylko po to, żeby zdobyć Berlin, ale również po to, by zemścić się za 20 mln zabitych Rosjan, by pomścić okrucieństwa SS i Wehrmachtu na wschodzie. Popularny pisarz i publicysta Ilja Erenburg ogłosił podczas wojny słynny apel do żołnierzy sowieckich, opublikowany w piśmie „Krasnaja Zwiezda”: „Nie licz dni, nie licz kilometrów, licz jedynie trupy Niemców, których zabiłeś. Zabijaj Niemców — o to modli się twoja matka. Zabijaj Niemców — do tego wzywa cię Rosja. Nie wahaj się. Nie przepuszczaj okazji. Zabijaj⁴⁰. Inny apel Erenburga dotyczył traktowania niemieckich kobiet: „Złamcie za pomocą gwałtu zarozumiałość rasową germańskich kobiet. Potraktujcie to jako należną wam zdobycz⁴¹. Nie znamy dokładnych

³⁸ F. Nietzsche: *Götzendämmerung*. Monachium 1966, s. 1021. Cyt. za: J. Spiess: *Poeta i prorok...*, s. 28.

³⁹ L. Luks: *Rosja w oczach Polaków i Niemców: nostalgia i fobie*. „Recogito” kwiecień–czerwiec 2009, nr 54, s. 6.

⁴⁰ A. Beevor: *Stalingrad*. Przeł. S. Głębiński. Warszawa: Książka i Wiedza 2000, s. 128.

⁴¹ N. Sennerteg: *Zemsta Stalina 1944–1945*. Przeł. W. Łygaś. Warszawa: Wydawnictwo Wołoszański 2007, s. 182.

danych dotyczących zgwałconych kobiet niemieckich, szacunki mówią o 2 mln ofiar, w tym większość z nich gwałcona była wielokrotnie⁴².

Okrucieństw w 1945 r. doświadczyła jedynie ludność Niemiec wschodnich, gdyż nadużyć okupantów zachodnich (Amerykanów, Anglików, Francuzów) nie można było porównać z zachowaniem krasnoarmiejców. Mimo to topos złego Rosjanina szybko rozpowszechnił się w zachodnich strefach okupacyjnych i później w Republice Federalnej Niemiec. Stało się tak z dwóch najważniejszych powodów: po pierwsze opowieści ofiar padały na podatny grunt, a więc potwierdzały stereotyp Rosjanina-barbarzyńcy funkcjonujący w Niemczech od wieków, po drugie propaganda zimnowojenna wzmacniała pejoratywny obraz Rosjan, dodatkowo relatywizując w ten sposób winy samych Niemców.

W powojennym obrazie Rosjan najważniejszą rolę odegrała tzw. pamięć komunikatywna. Jest ona efektem niesformalizowanego, naturalnego przekazu (najczęściej ustnego) pojedynczych osób, który dokonuje się niejako mimochodem, w życiu codziennym, w naturalnych interakcjach między ludźmi⁴³. Często nie jest ona weryfikowana historią „formalną”, „podręcznikową”, ma jednak znaczący wpływ na świadomość i pamięć historyczną. Autorzy badający to zjawisko wyjaśniają je właśnie między innymi na przykładzie stereotypów etykietujących określone narodowości. Najbardziej oczywistym przykładem jest kojarzenie Rosjan ze strachem, Amerykanów zaś z bezpieczeństwem. Kiedy zatem ktoś opowiada o „brutalnych Rosjanach”, określenie to nie wymaga żadnych komentarzy, gdyż wpisuje się w kolektywnie wypracowany przez zbiorowość wzorzec, funkcjonujący stereotyp⁴⁴. Zespół profesora Haralda Welzera przeprowadził w sumie 180 wywiadów rodzinnych i indywidualnych, w których opowiedziano 1180 historii dotyczących wspomnień wojennych⁴⁵. Rozmówcami byli zarówno starsi Niemcy, którzy przeżyli wojnę i jej zakończenie jako nastolatki lub dzieci, oraz przedstawiciele młodszych pokoleń, które te historie znają z opowieści rodzinnych. Rozmówcy jako oczywistość przyjmują założenie, że wszystko, co dotyczy Rosjan, z natury rzeczy wiąże się ze strachem i zagrożeniem — niezależnie od tego, czy mówią o „kampanii rosyjskiej”, okupacji, rosyjskich robotnikach przymusowych, czy o niewoli w Związku

⁴² C. Merridale: *Iwans Krieg. Die Rote Armee 1939–1945*. Frankfurt/M: Fischer Verlag, s. 348.

⁴³ J. Assmann: *Kultura pamięci*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. Saryusz-Wolska. Kraków: Universitas 2009, s. 88.

⁴⁴ M. Saryusz-Wolska: *Współczesne problemy niemieckiej pamięci zbiorowej i kulturowej. Studia przypadków*. W: *Pamięć zbiorowa...*, s. 325; H. Welser, S. Moller, K. Tschuggnall: „*Dziadek nie był nazistą*”. *Narodowy socjalizm i Holocaust w pamięci rodzinnej*. W: M. Saryusz-Wolska (red.): *Pamięć zbiorowa...*, s. 371–391.

⁴⁵ H. Welser, S. Moller, K. Tschuggnall: „*Dziadek nie był nazistą*”..., s. 357.

Radzieckim. Żaden z nich nie precyzuje na czym polegało konkretne zagrożenie. Autorzy jedną z przyczyn tak głębokiego zakorzenienia toposu „złego Rosjanina” upatrują m.in. w sukcesie oddziaływania narodowosocjalistycznej propagandy na temat „bolszewickich podludzi”⁴⁶. Co ciekawe, obraz „Amerykanów” i „Rosjan” nie różni się istotnie w zależności od pokolenia. Mimo że starsi mówią o „Ruskich” i „Amerykańcach”, a młodszy o „Amerykanach” i „Rosjanach”, to treść tych przekazów w zasadzie niczym się nie różni. „Rosjanie” to ci, którzy wywoływali strach, przed którymi należało uciekać. „Opowiadane i przekazywane w rodzinach historie o ‘Rosjanach’ traktują przede wszystkim o gwałtach, grabieżach, zemście i mordach”⁴⁷. Co ciekawe, jeśli jakieś zachowanie Rosjanina nie pasowało do toposu, opowiadająca osoba natychmiast szukała usprawiedliwienia, wyjaśnienia tego dysonansu między własnym wyobrażeniem, a rzeczywistością. Między innymi jedna z Niemek, pamiętająca wydarzenia roku 1945, opowieść o „dobrym, miłym rosyjskim lekarzu” opatrzyła komentarzem: „ja myślę, że miał matkę Niemkę”⁴⁸. Autorzy badań zwracają również uwagę, że topos „złego Rosjanina” zdominował wszystkie inne wspomnienia Niemców z okresu końca wojny oraz lat bezpośrednio po niej. W wywiadach nawet małe dzieci mówiły o Rosjanach jako ludziach nie znających podstawowych osiągnięć cywilizacji, biorących „sedes za umywalkę, a młynek do kawy za telefon”⁴⁹. Niemiecki historyk Lutz Niethammer, zajmujący się okresem powojennym w Niemczech, specjalizujący się w tzw. historii mówionej (*oral history*), zaobserwował w pokoleniu świadków epoki, że Rosjanie nie pojawiają się wcale we wspomnieniach Niemców w roli ofiar narodowosocjalistycznych rządów przemocy⁵⁰.

Zimna wojna w pewnym sensie uratowała Niemców przed karkołomnym zadaniem mentalnej asymilacji Rosjan jako przyjaciół (poza mieszkańcami NRD, którzy musieli to uczynić przynajmniej w sensie formalnym). To z kolei pozwoliło nie weryfikować dotychczasowych stereotypów.

Daleki kraj

Dobry czas dla wizerunku Rosjan nadszedł wraz z „jesienią narodów”. Zgoda Gorbaczowa na zjednoczenie Niemiec wywołała wtam wielki entu-

⁴⁶ Tamże, s. 360.

⁴⁷ Tamże, s. 387.

⁴⁸ Tamże, s. 388.

⁴⁹ Tamże, s. 389.

⁵⁰ L. Niethammer: *Juden und Russen im Gedächtnis der Deutschen*. W: *Der historische Ort des Nationalsozialismus*. W.H. Pehle. Frankfurt/M: Fischer Verlag 1990, s. 125.

zjazm dla Rosji. Gorbaczow, nazywany w Niemczech „Gorbim”, do dziś jest uznawany za bohatera XX wieku i przyjmowany z największymi honorami. Jednak Gorbaczow, jak okazało się z czasem, nie reprezentował przekonania swojego narodu, pozostał więc dla Niemców „bohaterem wyalienowanym”, docenianym za granicą, ale nielubianym w Rosji. Jak kiedyś powiedział Jewgienij Kozokin, jeden z bliskich współpracowników Borysa Jelcyna: „bezgraniczne podziwianie Zachodu jest w Rosji możliwe tylko wtedy, gdy się jest w opozycji”⁵¹. Gorbaczow nie personifikował więc nowej Rosji, nie zmienił zasadniczo stereotypowego postrzegania Rosjan w Niemczech. Pozostała wprawdzie wiara, że kolejne ekipy rządzące wybiorą w końcu drogę demokracji, jednak wraz z kolejną kadencją prezydentury Władimira Putina wiara ta staje się coraz słabsza.

Ze współczesnych badań opinii publicznej w Niemczech jasno wynika, że stereotypowy obraz nadal jest silny, choć w odpowiedziach też wyraźny jest dualizm postrzegania Rosji i Rosjan, który widoczny był od XIX wieku. A więc z jednej strony postrzeganie Rosjan jako ludzi prostych, często nadużywających alkoholu, a z drugiej docenianie rosyjskiej wysokiej kultury (choć najczęściej nie jest to kultura współczesna). Wyraźna jest natomiast jedna zmiana w porównaniu z dawnymi czasami — 88% Niemców deklaruje, że nie czuje przed Rosjanami strachu⁵². Wpływ na tę zmianę ma prawdopodobnie silna i stabilna sytuacja Niemiec w Europie. Na pytanie skierowane do respondentów niemieckich: z czym kojarzy ci się Rosja, padły następujące odpowiedzi⁵³:

- Daleki kraj — 96%
- Nierówność społeczna — 90%
- Świadomość potęgi — 87%
- Wielkie miasta — 74%

Kategorie: wolny rynek i wolność kojarzą się z Rosją jedynie odpowiednio 26% i 19% Niemców. Na pytanie: jacy są Rosjanie, padły następujące odpowiedzi⁵⁴:

- Pijący (w sensie nadużywający alkoholu) — 90%
- Gościnni — 88%
- Dzielni, waleczni — 78%
- Emocjonalni — 65%
- Hojni — 62%
- Wierzący w państwo — 60%
- Wykształceni — 56%.

⁵¹ L. Luks: *Rosja w oczach...*, s. 8.

⁵² Badanie Instytutu Forsa z grudnia 2007 r.: *Was Deutsche über Russen und Russen über Deutsche denken*. Dane opublikowane m.in. w: <ruslandjournal.de>, s. 1 (15.08.2012).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

Wielu Niemców pytanych o gospodarkę rosyjską kojarzy ją z dominacją bajecznie bogatych oligarchów⁵⁵. Z tego krótkiego zestawienia wyłania się obraz Rosjanina jako dobrotliwego, niezbyt rozgarniętego, ale dzielnego człowieka, zdecydowanie nadużywającego alkoholu, który żyje w dalekim państwie, przekonany o jego mocarstwowości. Nie jest już groźny, czasem raczej śmieszny. Kultura rosyjska kojarzy się Niemcom z kulturą elitarną (wysoką), a więc przede wszystkim z muzyką (40%) i tu Niemcy wymieniają przede wszystkim Czajkowskiego, Strawińskiego, rosyjskie chóry. Również z literaturą (30%), którą kojarzą najbardziej z Tołstojem, Dostojewskim, Puszkinem, Gorkim, Pasternakiem i Gogolem⁵⁶.

Podsumowując, można stwierdzić, że obraz zbudowany w XVI i XVII wieku na strzępach informacji dotyczących Rosji, pochodzących od podróźników niemieckich, okazał się podstawą toposu, stereotypu „złego Rosjanina”. Takie wydarzenia historyczne jak wojna siedmioletnia, rewolucja bolszewicka i zimna wojna jedynie wzmacniały ten negatywny obraz. Polityczna współpraca między Rosją a Niemcami, m.in. przeciwko Napoleonowi, w Świątym Przymierzu, czy w pierwszym etapie II wojny światowej zbliżały rządy, ale nie społeczeństwa. Elementy negatywnego obrazu Rosjanina w Niemczech przetrwały do dziś, choć zasadnicza zmiana polega na tym, że Rosjanin nawet jeśli jest uznawany za barbarzyńcę, to jednak jest barbarzyńcą niegroźnym (choć Niemcy czują spory respekt przed państwem rosyjskim). Rusofobia nie jest już tak silna, ale fascynacja Rosją również pozostała raczej deklarowaną postawą, a nie autentycznym zainteresowaniem opartym na konkretnej wiedzy, weryfikującej negatywne stereotypy.

Joanna Lubecka

МЕЖДУ СТРАХОМ И ОЧАРОВАНИЕМ. НЕМЕЦКАЯ РУСОФОБИЯ И РУСОФИЛИЯ — ПОПЫТКА АНАЛИЗА ПРИЧИН

Резюме

Стереотипы, хотя часто несправедливые, являются необычно прочным и „удобным”, поскольку не требующим более глубокой рефлексии, способом оценки других наций. В Германии с XVI века формировался негативный образ русских, как варваров с востока, потомков гуннов, жестоких и примитивных людей. Этот образ создавался благодаря отрывкам информации, происходящим от путешественников. С течением времени его усиливали исторические события (семилетняя война, большевистская революция, вступление Красной армии в Германию в 1945 году). С XIX века, одновременно с топом „плохого русского”, развивалось очарование русской культурой. Русские писатели

⁵⁵ M. Kolb: *Die Rüpel kommen*. „Süddeutsche Zeitung” 31.01.2008.

⁵⁶ *Was Deutsche über Russen...*, s. 2.

и композиторы были и в дальнейшем остаются известными в Германии. Сегодняшний образ русского в Германии является смесью старого, негативного топоса и очарования Россией. Существует, однако, основное различие между историческим и современным образом русских в Германии — в настоящее время русский не является уже причиной страха, хотя немцы испытывают уважение для российского государства.

Joanna Lubecka

BETWEEN FEAR AND FASCINATION. GERMAN RUSHOPHOBIA
AND RUSSOPHILISM — AN ATTEMPT TO ANALYZE CAUSES

Summary

Although often harmful, stereotypes tend to be extremely permanent and “convenient”, mainly because they do not require deeper thought upon judging other nations’ actions. The negative image of Russians, viewed as barbarians, descendants of Huns, cruel and primitive, has been shaped since 16th century. This very image was based on the mix of pieces of information delivered by travelers and later was reinforced by historical events (such as Seven-Year War; Bolshevik Revolution; Soviet occupation of Germany in 1945). In 19th century, along with the topos of the “Bad Russian”, the fascination with Russian culture began. Russian composers and writers were and still are quite famous in Germany. Contemporary image of Russian in Germany is a blend of abovementioned negative topos and the fascination with Russia. However, there is essential difference between historical and present-day picture of Russians in Germany – today a Russian is not a synonymous to fear any more, even though Germans feel a sense of respect towards the Russian state.